

Krótki wykład Paula Volcker'a na temat „jajek”

22 września 2024

[Paul Adolph Volcker](#) (Cape May, 5 września 1927 – Nowy Jork, 8 grudnia 2019) był amerykańskim ekonomistą. Prezes zarządu Rezerwy Federalnej (FED) za czasów rządów prezydentów Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana (od sierpnia 1979 r. do sierpnia 1987 r.), jest najbardziej znany z położenia kresu inflacji w USA w latach 1970. i na początku 1980. dzięki swojej polityce monetarnej. Był także przewodniczącym północnoamerykańskiej frakcji Komisji Trójstronnej w latach 1991-2001 oraz przewodniczącym Economic Recovery Advisory Board za prezydentury Baracka Obamy od lutego 2009 r. do stycznia 2011 r. Krótko mówiąc, mowa o potężnym bankierze! Kiedy przemawiają osobistości tego kalibru, warto ich słuchać. Ale kiedy osobistości wspomnianego kalibru przemawiają do małej publiczności i tylko podczas pewnych prywatnych okazji, należy ich słuchać ze zdwojoną uwagą.

W wywiadzie przeprowadzonym przez Lynette Zang z doktorem Alną Truem Ottem poznajemy treść przesłania, które potężny bankier Paul Volcker przekazał wybranej grupie młodych profesjonalistów. Dr Ott pracował na Wall Street w 1984 roku, gdzie szkolił się w zakresie handlu instrumentami pochodnymi, w tym na rynkach kontraktów terminowych. W tamtym czasie nauczył się, jak działa Ameryka pod kątem finansowym. Pod koniec szkolenia spotkał Paula Volckera, ówczesnego prezesa Rezerwy Federalnej, i można powiedzieć, że po owym spotkaniu wyruszył w 25-letnią podróż, której celem było zbadanie i zrozumienie pieniądza oraz potęgi banków centralnych. Posiada on również tytuł doktora (PHD) w dziedzinie żywienia uzyskany w American College w roku 1994 i jest założycielem i właścicielem Mother Earth Minerals. Przejdźmy teraz do relacji dr Otta na temat jego spotkania z bankierem Paulem Volckerem...



Relacja z wykładu bankstera

Spotkanie z Paulem Volckerem było dla mnie jak prowadzenie na autostradzie pędzącego z prędkością 170 km/h ferrari i nagłe wrzucenie wstecznego biegu. Bo dokładnie to wydarzyło się w moim życiu. Ukończyłem księgowość, a potem poszedłem do pracy w firmie maklerskiej na Wall Street jako stypendysta – nie chcę się chwalić, ale powiedzieli mi, że jestem w dwuprocentowej grupie osób z najlepszymi predyspozycjami do tego zawodu. Było to z pewnością szkolenie na wysokim poziomie, tak naprawdę elitarne. W tamtym czasie nie sądziłem, że może być coś lepszego. Byłem świeżo po studiach. Chciałem zdobyć świat szturmem i cieszyłem się z tej możliwości. I to była świetna okazja. Wyobraź sobie 20 osób, które zostały wybrane do skorzystania z tej szansy: cztery tygodnie w Marriotcie, „na szczycie łańcucha pokarmowego”. I bezwzględnie dostaliśmy przepustkę do honorowego miejsca.

Byłem młodym mormonem z Utah, świeżo po ślubie i znalazłem się w środowisku, w którym byłem otoczony głównie przez młodych żydowskich mężczyzn noszących ich typowe nakrycia głowy, ale nie miałem z tym problemu. Mój kolega z pokoju był Żydem i bardzo dobrze się dogadywaliśmy.

Kiedy zobaczyliśmy Paula Volckera wchodzącego na salę, było to dla nas zaskoczeniem, ponieważ nikt nie powiedział nam, że będzie on prelegentem na tym wydarzeniu. Przed nim przemawiały inne bardzo znane osoby, takie jak Paul Exter, prezes Citybank, jeden z największych magnatów bankowych. Pojawili się też ludzie stojący na czele Goldman Sachs, którzy również znajdowali się na „szczyście łańcucha pokarmowego”. Interesujące było więc to, kto będzie mówcą zamykającym konferencję. A kiedy wszedł, został przedstawiony jako przewodniczący Rezerwy Federalnej, więc najwyższy rangą, najwyższy w „łańcuchu pokarmowym”, jaki można sobie wyobrazić.

Miej to wszystko na uwadze, Lynette, podczas czterech tygodni trwania owego poufnego spotkania na Wall Street nauczyliśmy się arbitrażu. Dowiedzieliśmy się, jak handlować na rynku Forex, wymieniać waluty, handlować na najwyższym poziomie surowcami. Następnie, jak nauczyć się oceniać, identyfikować wschodzące akcje oraz IPO. Tak więc otrzymaliśmy całe to szkolenie techniczne, te poufne techniki, a potem co się dzieje?

Pojawia się Paul Volcker i wiecie, co robi w pierwszej kolejności? Wręcza nam laminowane [złotem] wizytówki z wygrawerowanymi numerami telefonów, mówiąc: „To są bardzo ważne numery. Nie zgubcie ich, to są numery bezpośrednich linii do różnych mennic na całym świecie. Mennica amerykańska, mennica południowoafrykańska w Johannesburgu, mennica kanadyjska, itd. itd. I powiedział, że to są specjalne numery. Są to numery linii bezpośredniej. Powinniście zawsze o nich pamiętać, ponieważ to jest to, co będziecie musieli robić”. On... był konkretny we wszystkim. To było tak, jakbyśmy byli dla niego wyłącznie podwładnymi, a on wydawał rozkazy jak generał na polu bitwy.

Zatem praktycznie rzecz biorąc, rozpoczął rozmowę w ten właśnie sposób. Podniósł metalowy kosz na śmieci i położył go na stole, na którym odbywała się prezentacja. Następnie wyciągnął z marynarki duże cygaro typu kubańskiego. Odgryzł końcówkę i wrzucił ją do kosza. Następnie wyjął rulon banknotów i pokazał nam banknot o nominale 100 000 dolarów z podobizną prezydenta Woodrowa Wilsona. Byłem bardzo blisko niego i pomyślałem: „Cóż, to jest coś wyjątkowego”. Nie wyglądał jak zwykły zielony banknot. Był brązowy, prawdopodobnie banknot używany przez bank centralny, którego był prezesem, ponieważ nigdy wcześniej takiego nie widziałem. Następnie wyjął złotą zapalniczkę, podpalił banknot i zapalił od niego cygaro.

To było jego przesłanie metaforyczne. Prawda? Jakie było jego znaczenie? Pozwól płonąć banknotowi, a potem wrzucić go do kosza

na śmieci.

I on wciąż zaciągał się, wiesz? Nie jestem miłośnikiem dymu z cygar, a on bardzo przesadzał. Dobra, więc kiedy palił, patrzył na nas wszystkich. Wpatrywał się w nas wszystkich przez kilka minut.

Następnie wyciągnął kolejny banknot o wartości 100 000 i pokazując go nam, powiedział: „To nie jest dla was! To służy wyłącznie jednemu celowi”. Tak się wyraził, a ja nigdy nie zapomnę tych słów. Stwierdził: „To są pieniądze do dyspozycji G0JÓW”. Nie miałem pojęcia, co oznacza G0J. Jako młody człowiek, który miał około 20 lat... miałem swój notatnik, więc zapisałem słowo G0J, aby sprawdzić, czy jest to jakiś akronim lub skrót, którego nie znałem, choć wszyscy inni w pomieszczeniu zdawali się bardzo dobrze znać znaczenie słowa G0J – z wyjątkiem mnie.

A potem przeszedł do następnej części swego przesłania, które brzmiało: „Wy nie używajcie ich!”. Wyciągnął i pokazał nam kolejny banknot o wartości stu tysięcy dolarów. Jego główne przesłanie brzmiało: „To nie jest dla was. Wy powinniście zająć się czymś innym”. Następnie wyciągnął z kieszeni marynarki garść złotych monet, którymi potrząsnął w dłoni, aby wydobyć ten niepowtarzalny brzęk, jaki wydają złote monety, gdy uderzają o siebie. Wydają przyjemny dźwięk, gdy są razem, wiesz? Dzyń, dzyń... Wśród nich były amerykańskie Złote Orły i kanadyjskie Klonowe Liście. I podczas gdy nimi potrząsał, powiedział: „To są jedyne pieniądze dla was, nie te banknoty”!

Jego recepta ekonomiczna brzmiała: „Weźcie wszystkie zyski po odliczeniu wydatków, co równa się zyskowi netto, i za te zyski zakupcie dla nas te monety”. To było jego przesłanie. Jego jedyne przesłanie.

Następnie pokazał nam banknot jednodolarowy, ten z Jerzym Waszyngtonem, położył go obok banknotu o nominale 100 tysięcy dolarów z podobizną Woodrowa Wilsona i stwierdził: „Pewnego

dnia, może nie za mojego życia, ale z pewnością za waszego, ponieważ jesteście młodzi, ten banknot 100-tysięczny będzie wart tyle samo, co ten banknot jednodolarowy”.

W ten sposób Volcker zakończył swoją krótką prezentację, a następnie zapytał, czy są jakieś pytania.

Byłem bardzo młodym i niedoświadczonym studentem. Wraz z innymi uczestnikami, spędziliśmy cztery tygodnie intensywnego tradingu za kulisami, ucząc się jak dywersyfikować portfele, jak zarządzać ryzykiem. Prawda? – Jedną z kluczowych rzeczy, których nas nauczili i które zawsze słyszymy, jest to, że koniecznie trzeba rozłożyć ryzyko poprzez dywersyfikację, korzystając z tabeli aktuarialnej, która dotyczy dużej puli, prawda? – Potencjalnego ryzyka. Więc postawiłem mu pytanie; podniosłem rękę i zapytałem.

Volcker spojrzał na mnie i – nigdy tego nie zapomnę... Spojrzał na mnie i powiedział: „Ty jesteś mormonem z Utah?”. „Tak proszę pana” – odpowiedziałem mu. „Z całym szacunkiem, panie Volcker, spędziliśmy ostatnie cztery tygodnie ucząc się, jak dywersyfikować ryzyko, dlaczego teraz mówi nam pan, żebyśmy wszystkie jajka włożyli do tego samego koszyka?”.

Paul Volcker zareagował tak, jakby w ogóle nie usłyszał mojego pytania. Kontynuował palenie cygara przez kilka minut, bawiąc się puszczaniem kółek dymu ustami, w czym, nawiasem mówiąc, był bardzo utalentowany. Tworzył perfekcyjne kółka dymu, co wręcz hipnotyzowało obserwujących... Więc, po około czterech minutach, odważyłem się i zapytałem go, czy chce, abym przeformułował moje pytanie...

Oto jak odpowiedział. Ponownie pogrzebał w kieszeni, wyciągnął złote monety i jeszcze raz nimi zabrzęczał: „Jajka w tym samym koszyku?”. Dzyń, dzyń, dzyń... „Dopóki nie masz tych, nie masz ŻADNYCH JAJEK”.

Takie są słowa najpotężniejszego bankiera centralnego na świecie. Czy jest ktoś, kto zna się lepiej na pieniądzu

banków centralnych?

Autorstwo: Andrea Cecchi (wstęp), dr Alma True Ott (relacja)

Źródło zagraniczne: Substack.com

Tłumaczenie i źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com